

Przedwakacyjne wycieczki



„Letnie szczęście”

Lato, pobądź z nami.
Lato, nie uciekaj.
Dom daleko,
gwar daleko,
ale blisko rzeka.
Nie licz nam kukułko,
ile dni zostało,
bo leśnego szczęścia dla nas
zawsze będzie mało.

~Tadeusz Śliwa

**Składniki:**

100 g białek (z około 3 jajek),
110 g zmielonych migdałów,
200 g cukru pudru,
50 g drobnego cukru do wypieków,
nasionka z 1 laski wanilii.

Masa kremowa z nutellą:

250 g serka mascarpone,
schłodzonego,
4 łyżki nutelli (lub więcej, do smaku).

Migdały i cukier puder przesiać, wymieszać z wanilią. Białka ubić na sztywno, pod koniec ubijania dodawać stopniowo drobny cukier, łyżka po łyżce i dalej ubijać. Dodać migdały wymieszane z cukrem pudrem, ponownie zamieszać. Przygotować rękaw cukierniczy z okrągłą nasadką. Masę makaronikową przełożyć do rękawa.

Błachę wyłożyć papierem do pieczenia. Wyciskać prostopadle do blachy nieduże makaroniki, o średnicy około (2,5 - 3 cm), pozostawiając między nimi spore odstępy. Po wypełnieniu całej blaszki, odstawić ją na 30 minut do 1 godziny, by makaroniki się wysuszyły. Piec w piekarniku rozgrzanym do 150°C przez 8 - 10 minut. Poczekać do lekkiego przestudzenia, przenieść na kratkę. Składniki przełożyć do miski i wymieszać łyżką. Gotową masą przekładać makaroniki. Z przepisu wychodzą 2 nieduże blaszki pojedynczych makaroników.

Aleksandra Kurek





Recenzja-Magnus Chase i Bogowie Asgardu: Miecz Łata

16-letni Magnus Chase od dwóch lat żyje samotny na ulicach Bostonu. Przeżył dzięki swojemu sprytowi i inteligencji, które pozwalają mu być o krok przed policją czy kuratorem. Zerwał wszelkie kontakty z rodziną, a jego jedynymi przyjaciółmi są dwaj podejrzani bezdomni, Blitz i Hearth. Pewnego dnia dowiaduje się, że oprócz zwykłej straży poszukuje go również wuj, przed którym ostrzegala go mama, która zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Chłopak, próbując wykiwać wujka, wpada w jego ręce. Dowiaduje się o zaginionej od tysiący lat broni i o swoim dziedzictwie, w które oczywiście nie wierzy. Do czasu, aż zostaje zaatakowany przez pewnego ognistego stwora, a do jego pamięci powracają opowieści o Asgardzie, 9 światach i Walhalli. „Czasami jedynym sposobem na rozpoczęcie nowego życia jest... śmierć.”

Książka, jak każda inna Ricka Riordana, zawiera szybką akcję i dużo humoru. Tytułowy Magnus jest sarkastyczny i najpierw robi, a potem myśli, ale dzięki temu szybko zaskarbia sobie serca czytelników. Tak jak w poprzednich dziełach tego autora, książka nawiązuje do mitologii, w tym przypadku nordyckiej. Na jej końcu znajduje się słowniczek, w którym wyjaśnione są niektóre pojęcia. Jest to pierwsza część trylogii. Od samego początku nie można się oderwać od lektury, a po zakończeniu od razu chce się sięgnąć po drugi tom.

Z początku miałam mieszane uczucia co do tej serii, bo bałam się, że będzie ona lekkim niewypałem po Percym Jacksonie, ale nie zawiodłam się, ponieważ Magnus zdecydowanie dorównuje poprzednim książkom o mitach greckich. Swoją pasję do czytania odkryłam dzięki dziełom Riordana, dlatego wszystkim polecam Magnusa i muszę przyznać, że dawno się tak dobrze nie bawiłam przy czytaniu.

Gabriela Smoter



Bieszczadzka przygoda klas pierwszych

W dniach od 17 maja do 19 maja odbyła się wycieczka klas I Gimnazjum w Bieszczady.

-
-
-

„Shape of you” przez długi czas utrzymywał się na górze „top list”. Jednak pewnie większość z was nie zastanawiała się, jak brzmi tłumaczenie tej piosenki. Dzisiaj przychodzimy wam z pomocą :) Tytuł w wolnym tłumaczeniu to „twój kształt”, a co zresztą piosenki? Oto tłumaczenie:

1. Klub nie jest najlepszym miejscem by znaleźć miłość,

Więc idę do baru.

Razem z przyjaciółmi przy stole łykam szot za szotem

Pijemy szybciej, a potem rozmawiamy wolniej

Przyjdź do mnie i zacznij rozmawiać tylko ze mną

I uwierz, teraz dam temu szansę

Weź mnie za rękę, stój!

Włącz "The man" na szafie grającej

I wtedy zaczniemy tańczyć, a teraz śpiewam tak:

**Ref.1: Dziewczyno, wiesz, że chcę twej miłości
Twoja miłość została stworzona właśnie dla kogoś takiego jak ja**

Chodź już, podążaj za mną

Może i jestem szalony, ale bądź o mnie spokojna, mów

Chłopcze, nie gadajmy tyle

Złap moją talię i połóż to ciało na mnie

Chodź już, podążaj za mną

Chodź- chodź już, podążaj za mną

Ref.2: Jestem zakochany w twoim kształcie

Przyciągamy się i odpychamy niczym magnes

Mimo że moje serce również zakochuje się Kocham twoje ciało

Ostatniej nocy byłeś w moim pokoju

I teraz me prześcieradło pachnie tobą

Każdego dnia odkrywając coś zupełnie nowego

Zakochałem się w twoim ciele

oh-ja-oh-ja-oh-ja-oh-ja x3

Każdego dnia odkrywając coś zupełnie nowego

Zakochałem się w twoim kształcie



**2. W ciągu tygodnia zaczynamy naszą bajkę
Idziemy na naszą pierwszą randkę**

Ale jesteśmy oszczędni więc niech będzie wszystko co możesz zjeść

Wypełnij swoją torebkę a ja swój talerz

Rozmawiamy godzinami o wszystkim i niczym

I jak świetnie ma się Twoja rodzina

I wychodzimy, łapiemy taxi, całujemy się na tyle

Każ kierowcy włączyć radio i śpiewam tak:

Ref.1: Dziewczyno, wiesz, że chcę twej miłości...

Ref.2: Jestem zakochany w twoim kształcie...

No chodź, kochanie, no chodź

No chodź, kochanie, no chodź

No chodź, kochanie, no chodź

No chodź, kochanie, no chodź

No chodź, kochanie, no chodź

Ref.2: Jestem zakochany w twoim kształcie...

Jestem zakochany w twoim kształcie...

Katarzyna Latała



Strona dla sztuki

6 kwietnia grupa teatralna „Ty i ja” z naszego gimnazjum wzięła udział w Powiatowych Eliminacjach do XXXII Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek”. Grupę przygotowała Pani Katarzyna Banaś. Scenariusz do spektaklu „Lekcja przyjaźni” został napisany w oparciu o fragmenty książki Antoine’a de Saint-Exupéry’ego pt.: „Mały Książę”.

Tematem przedstawienia jest spotkanie Małego Księcia i Lisa oraz oswojenie zwierzaka. Sztuka została przeniesiona w czasy współczesne, ale prostota jaka cechuje to dzieło została zachowana, a nawet wyeksponowana. Rolę mieszkańca planety B-612 odegrał Karol Frączek, a w lisa wcieliła się Urszula Kraska. Oprócz aktorów i reżysera, w osobie Pani Katarzyny Banaś, występ wspomogli Wojciech Rosiek – muzyka i Aleksandra Kurek – sufler. Ostatecznie komisja przyznała naszej grupie wyróżnienie. Spektakl będzie można było zobaczyć również 1 czerwca podczas „Parafiady” i 4 czerwca w czasie trwania „Festynu Rodzinnego”.

Urszula Kraska

Niezapomniana zabawa z niepełnosprawnymi dziećmi w „Bagateli” podczas corocznego spotkania „Bądźmy razem”

Dnia 16. maja 2017 r. klasy: III c gimnazjum z wychowawczynią Katarzyną Banaś, 10. uczniów z III b i uczniowie klasy 3a szkoły podstawowej wraz z wychowawczynią Grażyną Gutowicz oraz panią dyrektor Moniką Miś i panią Martą Woźniak wybrały się do Krakowa do teatru „Bagatela” na przedstawienia teatralne przygotowane przez niepełnosprawne dzieci ze stowarzyszenia „Bądźcie z nami”. Przy okazji świętowano 25 lat istnienia fundacji.

Całość rozpoczęła się od przemowy przewodniczących spotkania, którzy pięknymi słowami podziękowali wszystkim Przyjaciółom Dzieci, angażującym się w pracę fundacji. Wszyscy przybyli zostali serdecznie powitani. Po wymianie słów wdzięczności, nadszedł oczekiwany moment występów.

Popisy zaczęły się od przedszkolaków, które doskonale wczuły się w role owadów, roślin, rodziców, którzy nie mieli dla nich czasu, tancerzy, żeglarzy i w kowbojów z Dzikiego Zachodu. Jedną z podopiecznych fundacji Maja Łuc, absolwentka szkoły w Skawinie, kończąca edukację, zaskoczyła zgromadzonych swoim ogromnym talentem wokalnym. Maja dała popis swych umiejętności, wzruszając słuchaczy do łez, a w zamian została nagrodzona gromkimi brawami.

Na koniec, po wręczeniu bukietów kwiatów i lśniących „Złotych Słoneczek” fundatorom, sponsorom i przyjaciołom, widownia została zaproszona na scenę, gdzie wspólnie z aktorami śpiewano, tańczono i zjadano się słodyczami.

Spotkanie w „Bagateli” wielu nauczyło tolerancji, miłości do bliźniego, ale też pozwoliło się na chwilę zatrzymać i oddać refleksji: Dzieci, które stereotypowo uznawane są za „niezdolne do wielu czynności”, zdołały zachwycić swoimi umiejętnościami, którymi nieraz nie potrafią się pochwalić całkowicie zdrowi ludzie. Na zakończenie wycieczki uczniowie wraz z nauczycielami udali się na pyszne lody do Żegociny.

Katarzyna Zelek
Katarzyna Waligóra



Ostatnia TAKA wycieczka klas trzecich gimnazjum

22 - 05 - 2017

Już o czwartej rano zaspani uczniowie wpakowali swoje bagaże w odpowiednie miejsce w autokarze i po dokładnym sprawdzeniu obecności przez wychowawców: panią Katarzynę Banaś, pana Wojciecha Karteczkę i panią Irenę Orzeł – organizatorkę wycieczki, pozwolono na powrót przerwano snu. Na rolę pozostałych opiekunów zgodzili się pan Tomasz Zawada i pani Aneta Szewczyk.

Po kilku godzinach jazdy wycieczkowicze znaleźli się w Złotym Stoku, gdzie ze zregenerowanymi siłami, wkroczyli do kopalni złota na czele z przewodnikiem, który w ciekawy sposób opowiadał historię kopalni i zaprowadził zwiedzających na spotkania z Gnomem i człowiekiem wybijającym monety. Na koniec wizyty w tym punkcie uczniowie i nauczyciele mieli okazję przejechać się kolejką i podziwiać podziemne korytarze. Chętni mogli również zobaczyć oraz zakupić różne kruszce w pobliskim muzeum.

Po emocjonującym spacerze po kopalniach przyszedł czas na punkt kulminacyjny tego dnia: wspinanie się po Górach Stołowych, a wiązało się to z wdrapywaniem po śliskich schodach – wciąż wyżej i wyżej – i przeciskaniem przez wąskie skalne ściany. Dla kilku osób była to okazja do pokonania własnych lęków, i co najważniejsze zostały one przez nich przezwyciężone. Widoki były niesamowite; każdy chciał uwiecznić na zdjęciach jak najwięcej. Skały układały się w najróżniejsze niesamowite kształty: łeb konia, kołyskę, wielbłąda, małpy... Wszyscy z zadowoleniem wypisanym na twarzy dotarli do autokaru, po czym kierowca zawiózł nas do hotelu, w którym mieliśmy spędzić pierwszą noc. Dzień zakończono wspólnie odśpiewaną majówką.

23 – 05 – 2017

Pobudka była bardzo wczesna z powodu dojazdu do Wrocławia i czekających wielu atrakcyjnych miejsc do zwiedzenia. Informacją o przybyciu do celu stała się budowla SkyTower wyłaniająca się z oddali, lekko przysłonięta przez poranną mgłę. Pierwszym punktem tego dnia była Panorama Racławicka, gdzie można było podziwiać wyjątkowy obraz, który zdawał się być kadrem wyciętym z filmu – zachwycał swoją realizmowością. Kolejnym miejscem zapisanym w programie wycieczki stało się Muzeum Narodowe, gdzie uczniowie wraz z opiekunami mogli przeżyć niesamowitą przygodę z najbardziej znanymi obrazami polskich artystów pod przywództwem przewodniczki, która wciągnęła młodzież w świat sztuki i jej interpretacji.

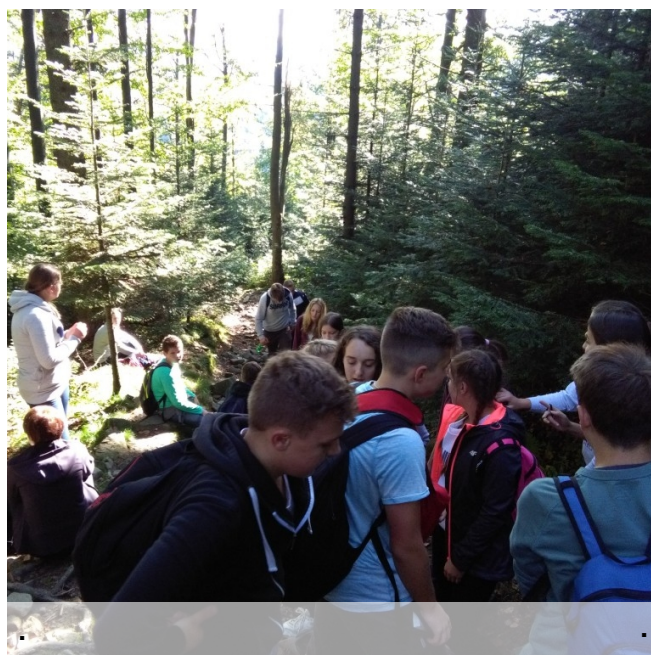
Po wizycie w muzeum przyszedł czas na zwiedzanie Wrocławia i poznanie jego tajemnic. Trzecioklasiści od kolejnej przewodniczki dowiedzieli się, że głównymi symbolami miasta są krasnale, rozsiane po całym mieście, których szukanie cieszyło się dużym powodzeniem. Przewodniczka zaciekała wieloma legendami, więc słuchanie jej prezentacji było czystą przyjemnością. Jednym z najciekawszych obiektów był Most Miłości, gdzie zakochani zostawiają kłódki na znak ich uczucia, którego nic nie przerwie.

Koniec dnia „podróżnicy” spędzili oglądając niesamowity fontannowy spektakl obok Hali Stulecia, a nocą czekał nas spacer po Wrocławiu, który zdawał się żyć bardziej niż za dnia. Czynne kafejki, występy artystów, oświetlone budowle... Na pewno na długo pozostaną w naszej pamięci.

24 – 05 – 2017

Kolejnego dnia turystów przywitał chłodny poranek, ale to nie zgasiło entuzjazmu z powodu wizyty w słynnym wrocławskim zoo. Po śniadaniu wszyscy zanieśli swoje bagaże do autokaru i ruszyli w dalszą drogę. Mimo że niektóre ze zwierząt z powodu zimna pozostały w swoich kryjówkach, każdy w zanadrzu trzymał aparat tak, aby w odpowiedniej chwili przyłapać zwierza. Chociaż czasu nie było za wiele, wszyscy zdążyli obejrzeć te zwierzęta, na których im zależało. Najbardziej zachwycało nowe Afrykarium oraz Oceanarium, choć wczasowicze czuli lekki niedosyt z powodu brakujących zwierząt. Po tych wrażeniach udaliśmy się na obiad do restauracji, by dostarczyć sobie energii na wpowrót. W Krakowie czekał nas postój w Galerii Handlowej, gdzie większość uczniów zdecydowała się kupić prezenty na zbliżające się Święto Mamy. Po godzinie zadowoleni z zakupów zapakowaliśmy się do autokaru, gdzie tradycyjnie jak co rok na każdej wycieczce śpiewaliśmy znane piosenki, wpatrując się w obraz przesuwający się za szybami, powoli rozpoznawaliśmy znane nam okolice. Nie było nikogo, kto by się nie cieszył z powrotu. Wycieczka była udana, Wrocław zachwycał swoją tajemniczością, lecz jednak wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej J.

Katarzyna Zelek



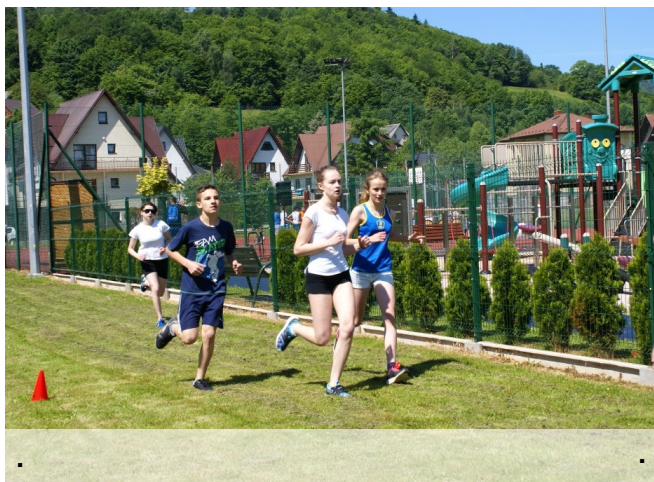


PARAFIADA DZIECI I MŁODZIEŻY

Z okazji obchodów Dnia Dziecka w Zespole Szkół w Laskowej, jak co roku, została zorganizowana Parafiada Dzieci i Młodzieży. Projekt ten był współfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki i w tym roku przyświecało mu hasło: „głosić - przemieniać - wychowywać”. Koordynatorem całego przedsięwzięcia był pan Tomasz Zawada.

Warto przypomnieć, że współzałożycielem (1989), propagatorem i długoletnim prezesem Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza był nasz rodak ojciec Józef Joniec. Ruch parafiadowy, którego głównym przesłaniem jest wychowanie młodego pokolenia poprzez wiarę, kulturę i sport, zgodnie z zaczerpniętą ze starożytnej Grecji triadą: świątynia-teatr-stadion, ma na celu promocję i realizację parafiadowego programu wychowawczo-profilaktycznego. Mimo tragicznej śmierci ojca Jońca w katastrofie smoleńskiej w 2010 r. zainicjowana przez niego działalność wciąż się rozwija.

Tegoroczne święto sportu rozpoczęliśmy Mszą św. w kościele parafialnym, realizując jednocześnie pierwszy filar triady. Ksiądz proboszcz Andrzej Wanat zwrócił uwagę na to, iż jedność powinna towarzyszyć w każdej dziedzinie naszego życia: w kościele Jezus jednoczy nas przy ołtarzu, na scenie dzięki wspólnemu wysiłkowi aktorów spektakl nabiera odpowiedniego wyrazu, a na boisku drużyna, aby osiągnąć cel – zwycięstwo - także musi tworzyć jedność. Następnie uczniowie złożyli kwiaty i zapalili znicze pod obeliskiem upamiętniającym ojca Józefa Jońca.



Drugi filar mieliśmy okazję zrealizować poprzez obejrzenie spektaklu teatralnego pt. „Lekcja przyjaźni” przygotowanego przez uczniów ze szkolnego kółka teatralnego pod opieką pani Katarzyny Banaś. Po przedstawieniu opartym na fragmentach książki „Mały Książę” uczniowie przystąpili do wypełnienia zasadniczego i budzącego najczęściej emocji zadania, czyli do rozgrywek sportowych. Rywalizacja między klasami odbyła się w czterech konkurencjach. W szkole podstawowej była to piłka nożna, ringo, biegi przełajowe i mini-siatkówka, natomiast w gimnazjum piłka nożna, street-ball, biegi przełajowe i siatkówka plażowa. Najmłodsi uczniowie z klas 0 – 3 udali się na piesze wycieczki po okolicy. Dodatkową atrakcją był także bumper ball. W przerwie zmaganiach sportowych oraz kibicowania wszyscy uczniowie mogli posilić się kiełbaskami z grilla i herbatą ufundowanymi przez Radę Rodziców. Podczas wszystkich rozgrywek panowała bardzo miła atmosfera oraz dobry, sportowy duch walki i rywalizacji.

Łącznie w zmaganiach sportowych wzięło udział 150. uczestników. Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i medale, a zwycięskie drużyny puchary. Najlepsi sportowcy wezmą także udział w Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży, która odbędzie się w lipcu w Warszawie.

Wszystkim gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Małgorzata Oleksy



Rozmowa z Mistrzynią

Czternastoletnia Patrycja Florek uczennica klasy 1b Publicznego Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Laskowej. Gorąca miłośniczka ryzyka, brawury, adrenaliny i szybkości.

K.B. Kim jesteś?

P.F. Nazywam się Patrycja Florek. Chodzę do 1 klasy gimnazjum.

K.B. Jak to się stało, że zaczęłaś uprawiać narciarstwo alpejskie?

P.F. W wieku 3 lat tata zabrał mnie pierwszy raz na narty, już wtedy bardzo mi się to spodobało. W wieku 6 lat rodzice zapisali mnie do klubu KKS Narciarnia w Nowym Sączu, w którym jeżdżę do dnia dzisiejszego.

K.B. Co sprawia Ci największą radość?

P.F. Wielką radość sprawia mi moment, w którym stoję na podium.

K.B. Co lubisz robić?

P.F. Oprócz uprawiania sportu bardzo lubię spędzać czas ze swoją rodziną.

K.B. Jakie są twoje plany na przyszłość?

P.F. Chcę trenować na jak najwyższym poziomie i pójść do szkoły sportowej.

K.B. Kim chciałabyś zostać?

P.F. Moim marzeniem jest stać się najlepszą alpejką na świecie, a w dalekiej przyszłości chciałabym założyć swój klub narciarski i być bardzo dobrą trenerką.

K.B. Jak wyglądają twoje treningi?

P.F. Na co dzień to praca w domu: po południu zajęcia ogólnorozwojowe, 3 razy w tygodniu trening klubowy 2 godziny na stadionie lub hali, potem zajęcia wysiłkowe i kondycyjne oraz akrobatyka.

6-7 razy w roku obozy szkoleniowe - bardzo intensywne treningi. Pobudka 5:30, 6:00 trening, który trwa do godziny 15-16. Około 19:00 krótkie rozciąganie, a cisza nocna już o 21:00.

W okresie zimowym treningi mam codziennie i starty w zawodach.

K.B. Największe osiągnięcie?

P.F. Moim największym osiągnięciem jest wygranie Mistrzostw Polski oraz zajęcie 8. miejsca w

Mistrzostwach Świata.

Katarzyna Banaś



WYCIEZKA KLAS II GIMNAZJUM DO WARSZAWY I SANDOMIERZA

10 maja o godzinie 1.00, zaspani, lecz szczęśliwi, wyruszyliśmy w podróż na podbój Warszawy. Po wielu godzinach jazdy dotarliśmy uradowani do stolicy. Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy od Muzeum Powstania Warszawskiego. Bardzo podobał nam się sposób w jaki zaprezentowano historię naszego kraju. Ekspozycje mogliśmy nie tylko oglądać, ale także dotknąć np.: wydrukować stronę gazety. Następnie odwiedziliśmy Zamek Królewski, który zachwyił nas swoją bogatą architekturą. Po skończonym zwiedzaniu udaliśmy się na mały spacer po Starym Mieście, oczywiście nie obeszło się bez zdjęć pod Kolumną Zygmunta i Pałacem Prezydenckim. Po wszystkich udanych i nie udanych sesjach zdjęciowych podeszliśmy pod Grób Nieznanego Żołnierza.

Drugiego dnia zaraz z rana wyruszyliśmy do Planetarium, które zrobiło na nas ogromne wrażenie. Następnie udaliśmy się do długo oczekiwanego miejsca, a szczególnie przez fanów piłki nożnej – Stadionu Narodowego. W dalszej części zahaczyliśmy o Pałac Wilanowski. Po wspaniałych wrażeniach udaliśmy się na trzydzieste piętro Pałacu Kultury i Nauki, gdzie na tarasie widokowym podziwialiśmy panoramę miasta. Kolejnym punktem były Złote Tarasy, w których każda dziewczyna czuła się jak w siódmym niebie.

Rankiem spakowani wyruszyliśmy w kierunku Sandomierza, gdy wreszcie tam dotarliśmy, spacerując, zwiedzaliśmy miasto. Następnie udaliśmy się do Mc`Donalda, aby uzupełnić zapasy. Dzięki naszemu wspaniałemu panu kierowcy – Waławowi Wąsowiczowi szczęśliwi, a jednocześnie zasmuceni, że to już jest koniec, wróciliśmy do domu.

Ta wycieczka na długo zostanie w naszej pamięci. Drogim nauczycielom - opiekunom(P. E. Leśniak, P.A . Guzik, P. W. Karteczka, P.J. Wrona, P.M. Woźniak) z całego serca dziękujemy.

Julia Pławecka



Redakcja

Kleksiarze

Drodzy czytelnicy!

Zbliżają się wakacje, a wraz z nimi nadchodzi czas pożegnań. To już ostatnie, w tym roku szkolnym, wydanie „Plotki Szkolnej”. Wszystkim życzymy aktywnie i bezpiecznie spędzonych wakacji.

Redakcja „Plotki Szkolnej”